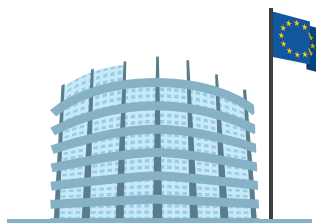


Europarlament: instrukcja obsługi

Jak prawo unijne zmienia polskie przepisy? I co na to Sejm?



Jak prawo unijne zmienia polskie przepisy



W 2014 r. minie 10 lat, odkąd Polska jest w Unii Europejskiej. Przygotowanie do integracji zaczęło się na kilka lat przed 2004 rokiem. Sejm przyjął wówczas 272 ustawy dostosowujące prawo polskie do prawa wspólnotowego. Członkostwo w Unii wymaga stałego sprawdzania zgodności przepisów krajowych z prawem UE i dostosowywania ich do wymogów europejskich. Sejm – podobnie jak inne parlamenty narodowe – nie zawsze chętnie przyjmuje próby ingerencji w krajowe prawo.

Zdaniem eksperta

Sejm jest zaangażowany w sprawy związane z członkostwem w Unii Europejskiej dużo bardziej, niż mogłoby się wydawać. Po pierwsze, sejmowa Komisja do Spraw Unii Europejskiej analizuje projekty aktów prawnych przygotowywane przez Komisję Europejską i dyskutowane na posiedzeniach Rady. Na tym etapie nawiązana jest również ścisła współpraca z Parlamentem Europejskim. Po drugie, Sejm ma również za zadanie implementować przyjęte unijne akty prawne do krajowego porządku prawnego. Warto więc zauważyć, że Sejm interweniuje na dwóch etapach legislacyjnych. System ten ma za zadanie zapewnić pełną przejrzystość i legitymizację prawa unijnego

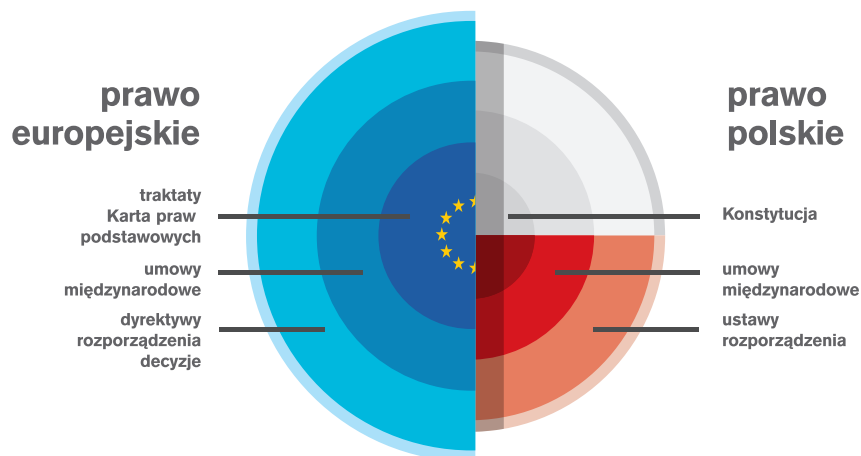
– komentuje Urszula Żurek-Kucharska, specjalista do spraw europejskich, absolwentka College of Europe oraz École Nationale d'Administration.

Prawo z Brukseli

Prawo Unii Europejskiej to 90 tysięcy stron aktów prawnych oraz stale rozwijające się orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Funkcję unijnej konstytucji pełni [Karta praw podstawowych](#) oraz traktaty. Podlegają im rozporządzenia i dyrektywy przypominające rangą polskie ustawy.

Jak prawo unijne zmienia polskie przepisy

Polskie i europejskie



Rozporządzenia unijne obowiązują we wszystkich państwach członkowskich bezpośrednio po tym, jak Parlament Europejski i Rada (chodzi o Radę Unii Europejskiej, czyli ministrów krajów członkowskich) osiągną porozumienie w sprawie propozycji unijnego rządu – Komisji Europejskiej. Bezpośrednie obowiązywanie unijnego rozporządzenia oznacza tyle, że na jego przepisy obywatele mogą się powoływać przed sądami.

„Szttywne” rozporządzenia

Przyjęciu rozporządzenia przez instytucje unijne towarzyszy wydanie przepisów wykonawczych w poszczególnych państwach członkowskich. Na przykład **rozpo-**

ządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady **dotyczące** bezpiecznego stosowania **chemikaliów** obowiązuje w Polsce bezpośrednio w postaci uchwalonej przez PE i Radę. Jego wejściu w życie towarzyszyło przyjęcie przez Ministerstwo Gospodarki kilku rozporządzeń, w tym o ograniczeniach dostępności metanolu. Od 2014 r. wchodzi w życie **zakaz sprzedaży konsumentom** niektórych wyrobów zawierających metanol w stężeniach powyżej 3 proc., m.in. zimowych płynów do spryskiwaczy szyb samochodowych i mieszanin denaturatu z metanolem.

„Swobodne” dyrektywy

Dyrektywy Unii Europejskiej kierowane są do władz państw członkowskich i nakładają na nie obowiązek osiągnięcia jakiegoś celu. Pozostawiają jednak państwom margines swobody co do wyboru środków, dzięki którym ten cel zostanie osiągnięty. W praktyce przyjęcie dyrektywy przez Parlament i Radę najczęściej powoduje konieczność zmian niektórych obowiązujących już ustaw. Tak było w wypadku **unijnej dyrektywy dotyczącej urlopów rodzicielskich**. Celem zdefiniowanym w dyrektywie było lepsze godzenie pracy, życia prywatnego i rodzinnego przez pracujących rodziców oraz promowanie równości kobiet i mężczyzn na rynku pracy. Dyrektywa nakazywała państwom zachęcanie ojców do korzystania z urlopów (chodziło o ustanowienie części urlopu, która nie może być przeniesiona na drugiego rodzica). Ze względu na różne wymiary urlopów rodzicielskich w różnych państwach (w Polsce 3 lata, w Wielkiej Brytanii 13 tygodni) w dyrektywie nie określono jednak szczegółów. Aby osiągnąć wyznaczony przez Unię cel, **w Polsce zmieniono Kodeks pracy** i zagwarantowano jeden miesiąc, który nie może być wykorzystany przez drugiego rodzica.

Bywa, że zrealizowanie dyrektywy wymaga przyjęcia nowej ustawy. Jeszcze w ramach przygotowań przedakcesyjnych w 1997 r. Polska uchwaliła ustawę **o ochronie danych osobowych**, dwa lata po przyjęciu unijnej dyrektywy przez Parlament Europejski i Radę.

Na dyrektywy (ze względu na ich ogólny charakter, nie zawsze dostosowany do warunków poszczególnych państw) nie można powoływać się przed sądami krajowymi. Jedynie kiedy państwo nie wprowadzi koniecznych zmian w terminie wyznaczonym przez Parlament Europejski i Radę, przed sądem można odwołać się do przepisów dyrektywy.

Unijne akty prawne mogą powodować **zmiany Konstytucji RP**. Tak było w wypadku wprowadzenia Europejskiego Nakazu Aresztowania (ENA), czyli uproszczonej formy ekstradycji pomiędzy państwami członkowskimi UE. Przyjęcie przepisów o ENA na szczeblu unijnym spowodowało konieczność zmiany przepisów Konstytucji RP, które dotychczas bez wyjątku zakazywały ekstradycji polskich obywateli.

Jak prawo unijne zmienia polskie przepisy

Konstytucja i ustawy

1

raz zmieniliśmy Konstytucję RP z powodu członkostwa w Unii

3101



tyle ustaw uchwalił Sejm od 1997 r.

602



tyloma ustawami dostosowano prawo polskie do unijnego

Stan na październik 2013

Do VI kadencji można zauważyć (zob. tab.), że Sejm wdrażał coraz większą liczbę dyrektyw UE. W VII kadencji tendencja ta zdaje się, przynajmniej ilościowo, odwracać. Może to wynikać z kilku przyczyn: na szczeblu UE tworzy się mniej dyrektyw lub Sejm ma opóźnienia w podejmowaniu działań legislacyjnych przed upływem terminu wdrożenia tych aktów prawnych.

Kadencja Sejmu	Lata	Ustawy wdrażające dyrektywy UE	Wszystkie ustawy przyjęte przez Sejm	Odsetek
IV	2001–2005	52	894	6%
V	2005–2007	64	384	17%
VI	2007–2011	170	952	18%
VII	2011–2013	49	256	19%

Unijne dyrektywy w Sejmie w latach 2001–2013

W Warszawie

Sejm i Senat opiniują projekty aktów prawnych UE już na etapie ich tworzenia. Ustalenia i opinie posłów z Wiejskiej nie są wiążące dla rządu. Niemniej chodzi o to, by parlament narodowy włączał się w proces stanowienia prawa na unijnym szczeblu, zanim będzie zobowiązany to prawo wprowadzić w życie, czyli dostosować istniejące już przepisy do nowych wytycznych.

Traktat z Lizbony nadał posłom z parlamentów narodowych nowe uprawnienia. W praktyce oceniają oni między innymi, czy projekty dyrektyw i rozporządzeń przygotowane przez Komisję Europejską w zbyt dużym stopniu nie ingerują w uprawnienia państw – czyli, czy nie naruszają tzw. **zasady pomocniczości**. Zgodnie z tą zasadą prawo przyjmowane na poziomie europejskim powinno zapewnić osiągnięcie określonego celu ważnego dla współpracy państw członkowskich w sposób lepszy niż gdyby państwa działały w pojedynkę i uchwały jedynie przepisy krajowe. Jeśli posłowie uznają, że Unia wykracza poza swoje kompetencje – zgłaszają sprzeciw. W Polsce funkcję kontroli pomocniczości pełnią Komisja do Spraw Unii Europejskiej Sejmu oraz Komisja Spraw Unii Europejskiej Senatu.

12 razy: „nie”

Do jesieni 2013 r. **Sejm 12 razy zgłosił sprzeciw wobec projektów dyrektyw i rozporządzeń UE**. Posłowie uznali, że przepisy, nad którymi rozpoczęto prace w Brukseli łamią zasadę pomocniczości.

Sejm sprzeciwiał się między innymi:

- wprowadzeniu w całej Unii jednolitego systemu praw autorskich w internecie. Posłowie uznali, że dyrektywa – wbrew planom Komisji – nie usprawni działania organizacji typu ZAiKS;
- regulowaniu przez Unię praw majątkowych związków partnerskich. Posłowie uznali, że Unia nie ma kompetencji do decydowania o przepisach prawa rodzinnego;
- ujednoczeniu przepisów dotyczących badań klinicznych leków. Zdaniem posłów rozporządzenie nie zagwarantuje lepszej ochrony uczestników badań.

Sprzeciw Sejmu nie wiąże prawnie Komisji Europejskiej, która może kontynuować prace nad projektem. Ma jednak znaczenie polityczne. Na temat niezgodności projektów prawa UE z zasadą pomocniczości wypowiadał się także Senat. W VII kadencji senatorzy 8 razy stwierdzili, że Unia wykracza poza przyznane jej kompetencje.

Jak prawo unijne zmienia polskie przepisy

Sprzeciw Sejmu



12
tyle razy Sejm
sprzeciwiał się
propozycjom
Komisji
Europejskiej

Stan na październik 2013

Sejm: „Nie” dla parytetów w biznesie

Od listopada 2012 r. w Brukseli trwają prace nad **wprowadzeniem parytetu mężczyzn i kobiet w biznesie**. Instytucje unijne rozpoczęły prace nad dyrektywą, ponieważ uznały, że liczba kobiet zajmujących stanowiska kierownicze w dużych europejskich spółkach notowanych na giełdzie wciąż jest zbyt niska. Zgodnie z raportem opublikowanym w październiku 2013 r. przez komisarz Viviane Reding kobiety stanowią 16,6 proc. składu rad nadzorczych europejskich firm. Choć na przestrzeni ostatnich kilku lat w skali ogólnej odsetek powoli rośnie, to w Polsce oraz w 6 innych państwach członkowskich spada. Coraz mniej kobiet w radach nadzorczych odnotowuje się także na Litwie, Malcie, w Rumunii, Grecji, Portugalii i Wielkiej Brytanii (zob. [Kobiety i mężczyźni na stanowiskach kierowniczych w Unii Europejskiej](#)).

Propozycja zwiększenia równowagi płci we władzach spółek wzbudziła w Polsce opór. 4 stycznia 2013 r., na wniosek Komisji do Spraw Unii Europejskiej, **Sejm wyraził sprzeciw wobec projektu przesłanego przez Komisję**. Posłowie uznali, że nie realizuje on zakładanego celu lepiej niż państwa członkowskie działające w oparciu o istniejące przepisy krajowe. Zdaniem Sejmu żaden z przepisów unijnych nie upoważnia instytucji UE do wprowadzania parytetów wśród dyrektorów.

Sejm uznał też, że rozumowanie Komisji jest błędne. Stwierdził, że kryteria zastosowane przez Komisję są nieprawidłowe, ponieważ pod uwagę został wzięty jedynie procentowy udział kobiet w organach największych spółek giełdowych.

Sejm zarzucał Komisji, że nie przeprowadziła wystarczająco szczegółowej analizy przyczyn tego zjawiska w poszczególnych państwach członkowskich. Zdaniem Sejmu istotne byłoby zbadanie, ile kobiet ubiegało się o stanowisko i ile zostało wybranych. Posłowie nie zgodzili się z diagnozą postawioną przez Komisję, że przeszkodę w osiągnięciu większego zróżnicowania płci wśród członków organów spółek stanowi brak przejrzystości procedur kwalifikacji na te stanowiska. Sejm wyraził obawy, że wprowadzenie parytetów może okazać się „sztucznym działaniem”, a nie sposobem na dokonanie rzeczywistej i efektywnej zmiany istniejącej sytuacji. Posłowie uznali, że proponowane działania nie doprowadzą do osiągnięcia zakładanego celu, którym miałyby być lepsza jakość procesu decyzyjnego w zarządach spółek.

[Posłowie w uchwale](#) przypomnieli, że prawo tworzone w Unii powinno przyczyniać się do lepszego funkcjonowania rynku. Sejm uznał, że Komisja w niewystarczający sposób pokazała negatywny wpływ braku parytetu na rynek wewnętrzny Unii. Posłowie stwierdzili, że ustanowienie wymogu co najmniej 40 proc. reprezentacji kobiet jest środkiem za daleko idącym. Projekt dyrektywy nie wzbudził kontrowersji w Holandii, we Francji czy Włoszech, gdzie przepisy o parytetach w biznesie obowiązują od kilku lat.

Żółta kartka dla Komisji

W niektórych wypadkach może się zdarzyć, że kilka parlamentów podzieli wątpliwości dotyczące określonego projektu Komisji. Jeśli **grupa parlamentów narodowych wyrazi sprzeciw wobec projektu nowego prawa Unii**, instytucja UE **dostaje ostrzeżenie – żółtą kartkę**.

Każdy parlament narodowy dysponuje dwoma głosami. W Polsce Sejm i Senat mają po jednym głosie. Komisja Europejska dostaje żółtą kartkę, jeśli co najmniej 1/3 wszystkich głosów opowie się przeciw projektowi.

Do jesieni 2013 r. parlamenty narodowe **dwa raz pokazały Komisji Europejskiej żółtą kartkę**. Pierwsze w historii ostrzeżenie dotyczyło rozporządzenia w sprawie organizacji strajków. Parlamenty uznały, że Unia nie powinna ingerować w krajowe przepisy dotyczące praw związków zawodowych i prawa do protestów pracowników. Zgodnie z postanowieniami Traktatu z Lizbony Unia jedynie wspiera i uzupełnia działania państw członkowskich w obszarze polityki

Jak prawo unijne zmienia polskie przepisy

Żółta kartka dla Komisji



Stan na październik 2013

2 razy

2012 - brak zgody w prawie do strajku

2013 - brak zgody co do uprawnień Europejskiego Prokuratora Publicznego

społecznej, w tym prawa związków zawodowych do organizacji strajku. Jednak 21 marca 2012 r. Komisja Europejska przyjęła projekt rozporządzenia w sprawie wykonywania prawa do podejmowania działań zbiorowych w kontekście swobody przedsiębiorczości i swobody świadczenia usług, czyli prawa do strajku. Przyjęcie rozporządzenia miało wzmocnić równowagę między prawem do strajku a swobodami rynku. Projekt Komisji wzbudził szeroki sprzeciw. Zdaniem Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych proponowane przepisy ograniczyłyby prawo do strajku.

Przeciwko projektowi wystąpiło 12 parlamentów i izb parlamentarnych (w tym Sejm), które dysponowały łącznie 19 głosami. Sejm uznał, że projekt Komisji jest sprzeczny z zasadami tworzenia prawa w Unii. Parlamente narodowe wspólnie stwierdziły, że kwestie strajku powinny być regulowane prawem krajowym i należy szanować istniejącą w Europie różnorodność prawną istniejącą w poszczególnych państwach członkowskich.

Żółta kartka nie dyskwalifikuje automatycznie propozycji Komisji. Trudno jednak wyobrazić sobie sytuację, w której Komisja, mimo tak znaczącego sprzeciwu politycznego, kontynuowałaby prace nad projektem. Tak było w spra-

wie rozporządzenia o prawie do strajku. Szef Komisji José Manuel Barroso 12 września 2012 r. w liście do przewodniczącego Parlamentu Europejskiego Martina Schulza zapowiedział wycofanie projektu. Tego samego dnia Słowak Maroš Šefčovič, wiceprzewodniczący Komisji, odpowiedzialny w Komisji za prace nad rozporządzeniem, zapowiedział w liście do przewodniczących parlamentów narodowych wycofanie projektu. Jednocześnie napisał, że Komisja nie podziela zarzutów sformułowanych przez państwa członkowskie. Jednak w związku z brakiem poparcia politycznego przyznał, że jest mało prawdopodobne, żeby wniosek został przyjęty na następnych etapach prac przez Parlament Europejski i Radę.

Rząd wprowadza dyrektywy

W uproszczeniu, po tym jak Przewodniczący Parlamentu Europejskiego i Rady podpiszą dyrektywę lub rozporządzenie, w państwach członkowskich rozpoczyna się proces ich wprowadzania w życie. Najwięcej zmian w prawie krajowym powoduje przyjęcie dyrektywy, która nie obowiązuje bezpośrednio, lecz musi być implementowana. Funkcję tzw. **krajowego koordynatora transpozycji dyrektyw** pełni **Ministerstwo Spraw Zagranicznych**. MSZ na bieżąco monitoruje publikacje w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej. W ciągu 7 dni od publikacji MSZ wyznacza ministerstwo, które jest odpowiedzialne za dostosowanie prawa polskiego do wymogów dyrektywy. Wśród informacji, które koordynator przekazuje ministerstwu, jest między innymi termin, do kiedy należy dostosować prawo

Jak prawo unijne zmienia polskie przepisy

Polska wprowadza unijne dyrektywy



polskie do unijnego, który wynika z treści dyrektywy. Zdarza się, że nad wprowadzeniem dyrektywy pracuje więcej niż jedno ministerstwo.

Ministerstwo podejmuje decyzję, czy dyrektywa wymaga zmiany polskiego prawa. Jeśli okaże się, że dyrektywa UE wymaga zaangażowania Sejmu, ministerstwo przygotowuje listę ustaw, które trzeba znowelizować lub informację o tym, że konieczne jest przyjęcie nowej ustawy. Ministerstwo opracowuje także harmonogram prac legislacyjnych.

Na przykład za wprowadzenie **dyrektywy w sprawie gospodarowania odpadami** pochodzącymi z przemysłu wydobywczego odpowiadało Ministerstwo Środowiska. Współpracowało przy tym z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji. Parlament Europejski i Rada przyjęły dyrektywę, żeby zapobiegać niekorzystnym dla środowiska skutkom gospodarowania odpadami górnictwami. W Polsce, po przygotowaniu projektów przez rząd, Sejm uchwalił ustawę o odpadach wydobywczych, zmieniono także prawo wodne i ustawę o obszarach morskich.

Komisja Europejska wysyła ostrzeżenia

Funkcję strażnika traktatów **pełni Komisja Europejska**. Co dwa miesiące sprawdza, **czy państwa terminowo wprowadzają prawo unijne do prawa krajowego**. Jeśli tak się nie dzieje, ostrzega rządy państw członkowskich, a następnie może skierować sprawę do **Trybunału Sprawiedliwości UE**.

Rok	Liczba ostrzeżeń skierowanych do Polski	Liczba ostrzeżeń skierowanych do wszystkich państw	Odsetek
2013	13	290	4,5%
2012	18	445	4%
2011	41	1154	3,6%
2010	39	855	4,5%
2009	32	531	6%

Ostrzeżenia Komisji. Źródło: ec.europa.eu. Dane na dzień 16.10.2013.

Trybunał potrzebuje około 2 lat na rozstrzygnięcie sprawy skierowanej przez Komisję. W sierpniu 2013 r. **przeciwko Polsce toczyło się 13 postępowań** przed Trybunałem Sprawiedliwości UE.

W ramach toczących się obecnie przed Trybunałem postępowań Komisja zarzuca Polsce m.in. niedopełnienie obowiązku **promocji odnawialnych źródeł energii**. Termin wprowadzenia przepisów upłynął 5 grudnia 2010 r., a skargę wniesiono 12 czerwca 2013 r. Jeśli Trybunał przychyli się do skargi, **kara** (którą zaproponowała Komisja) wyniesie **133 228,80 EUR dziennie**, z naliczeniem od dnia ogłoszenia wyroku.

Kolejny pozew dotyczy **cen gazu i energii elektrycznej** z tzw. trzeciego pakietu energetycznego. Komisja naciska na polski rząd, by odstąpił w całości od regulowania cen energii i uwolnił je, co ma zapewnić większą konkurencję na rynku. Termin wprowadzenia dyrektywy upłynął 3 marca 2011 r., skarga wpłynęła 31 stycznia 2013 r., zaproponowana kara to **88 819,20 EUR**, naliczana od dnia ogłoszenia wyroku. 11 września 2013 r. weszła w życie ustawa z dnia 26 lipca 2013 o zmianie ustawy prawo energetyczne, tzw. mały trójpak energetyczny. Celem tej ustawy było wprowadzenie do krajowego porządku prawnego przepisów trzeciego pakietu energetycznego i tym samym uniknięcie dalszego postępowania w tej sprawie przed Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości.

Komisja zarzuca Polsce także:

- brak skutecznej kontroli upraw roślin genetycznie modyfikowanych;
- nieprzestrzeganie przepisów unijnych dotyczących opłat lotniskowych;
- nieodpowiednią ochronę wód morskich i jakości powietrza.

Jak prawo unijne zmienia polskie przepisy

Z czym Polska się spóźnia

30

tyłu dyrektyw
nie wprowadziliśmy
w terminie

dane z 9.10.2013



promowanie
zielonej
energii



ochrona
zwierząt
w badaniach



ograniczenie
pestycydów

W praktyce postępowania wytyczone przez Komisję mają zmobilizować państwa do wprowadzenia przepisów. Jeśli państwo wprowadzi przepisy przed wyrokiem Trybunału, Komisja z reguły wycofuje skargę.

Podsumowanie

Znacząca część działalności parlamentów narodowych jest pochodną działań unijnych legislatorów: Parlamentu Europejskiego i Rady. Świadczy o tym duży stopień europeizacji przepisów krajowych oraz fakt, że działania legislacyjne UE wpływały nawet na akty najwyższej rangi w kraju, czyli konstytucję.

Coraz częściej dochodzi do sytuacji, że to **Parlament Europejski, przyjmując dyrektywę, wytycza kierunek działania i określa cele. Parlamente narodowe pełnią natomiast funkcję „wykonawczą” i realizują cele uzgodnione na szczeblu europejskim.** Jeszcze mniejszy wpływ na kształt prawa parlamente krajowe mają w przypadku unijnych rozporządzeń.

Obawy o brak kontroli nad wpływem prawa unijnego na przepisy krajowe miało załagodzić umożliwienie parlamentom narodowym wyrażenia sprzeciwu. Parlamente z różnych krajów mogą także działać wspólnie, wtedy ich głos jest bardziej słyszalny. Nie należy zapominać jednak, że sprzeciw parlamentarzystów krajowych pozbawiony jest mocy wiążącej, a **Komisja może procedować mimo opozycji ze strony posłów w państwach członkowskich.** Dlatego ważne jest przyglądanie się procesowi tworzenia prawa w Parlamencie Europejskim, w którym – podobnie jak w Sejmie – zasiadają **bezpośrednio wybrani przedstawiciele.** To oni coraz częściej mają kluczowy wpływ na kształt przepisów obowiązujących w Polsce. Wybory do Parlamentu Europejskiego odbędą się 25 maja 2014 roku.

MamPrawoWiedziec.pl



Rzeczpospolita Polska
Ministerstwo
Spraw Zagranicznych

Projekt współfinansowany ze środków
Ministerstwa Spraw Zagranicznych

Polub nas: www.facebook.com/MamPrawoWiedziecPI



Autorka: Zuzanna Warszo, infografika: Rene Wawrzkiwicz

Źródła: Oide.sejm.gov.pl, Europarl.europa.eu, Ec.europa.eu, Sejm.gov.pl.
Stan na październik 2013 roku.

Wyrażone w niniejszej publikacji opinie są poglądami jej Autora. Treści prezentowane w niniejszej publikacji nie są tożsame z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Raporty i grafika są dostępne do pobrania na MamPrawoWiedziec.pl.
Przy wykorzystaniu całości lub fragmentów naszych tekstów prosimy o podanie źródła. Całość dostępna na licencji Creative Commons
Uznanie autorstwa-Na tych samych warunkach 3.0 Polska. Pewne prawa zastrzeżone na rzecz autorów: creativecommons.org.

Stowarzyszenie 61 jest niezależną, apartyjną organizacją pozarządową, która stawia sobie za cel budowanie ogólnodostępnego systemu informacji o osobach pełniących wybieralne funkcje publiczne. Stowarzyszenie 61 od 2006 r. tworzy serwis MamPrawoWiedziec.pl, budując bazę informacji o osobach pełniących wybieralne funkcje publiczne oraz wykorzystuje najnowocześniejsze formy rozwijania procesów demokratycznych za pomocą e-narzędzi.